DZIENNIK POLSKI

ORGAN STRONNICTWA POLSKIEJ DEMOKRACJI

Nr.598 SOBOTA 20.LISTOPADA 1943 r. ROK IV.

BERLIN NA SLADACH HAMBURGA.

Najliczniejsze formacje ciężkich bombowców od początku wojny - jak podał Londyn - uderzyły ubiegłej nocy na Berlin, okręg Mannheim i Ludwigshafen. Ilość zrzuconych bomb wynosiła 3.000 ton. Głównym celem nalotów była stolica Rzeszy, na której skupił się koncentryczny atak olbrzymiej większości bombardujących eskadr. Nalot rozpoczął się o godz.9-tej wieczór i trwał 30 minut, w czasie których zrzucono - prócz setek innych - 350 szt. samych dwutonowych bomb. Silne zachmurzenie przeszkadzało obserwacji skutków nalotu, jednak olbrzymia łuna licznych i rozległych pożarów przebiła warstwy chmur. Mniejsze formacje uderzyły na Mannheim i Ludwigshafen przy dobrych warunkach atmosferycznych. Straty wynoszą tylko 32 bombowce, co jest znikomym odsetkiem ogólnej ilości zaangażowanych w nalotach aparatów. W poprzednią noc silne formacje RAF-u bombardowały Ludwigshafen tak, iż miasto to niszczone było przez 2 noce z rzędu. Szybkie Moskity atakowały Berlin i zach.Niemcy, przygotowując niejako grunt pod generalny nalot. W oba dni Amerykanie swymi latającymi fortecami bombardowali Norwegię i zach.Niemcy, a skrzydła brytyjskich myśliwców wymiatały wroga nad zachodnimi krajami okupowanymi.

Szwedzki dziennikarz, który wrócił z Niemiec opowiada o katastrofalnym spadku nastrojów na skutek wielkich nalotów. Brednie Goebbelsa o odwetowych nalotach czy skuteczności przeciwlotniczej obrony Rzeszy, wykpiwane są dowcipem opowiadanym często i publicznie, że "ubiegłej nocy były nad Niemcami samoloty brytyjskie i amerykańskie. Zestrzelono 69 aparatów. Straciliśmy 1 myśliwiec i ... 1 miasto".

KOROSTEN-OWRUCZ-RECZYCA - ZDOBYTE.

Ofenzywa rosyjska na froncie od Homla po Korosteń wzrasta na sile. Uderzenie od zachodu na Reczycę oddało tę bazę w ręce Rosjan, którzy kierują teraz atak w kierunku Prypeci na Mozyrz, oddalony od linii bojowej tylko 25 km. W ciągu dwu dni posunięto się na zachód od Reczycy o 56 km. i zdobyto Wasilewicze. Homel jest coraz więcej zagrożony, jego łączność z Mińskiem prawie nie istnieje. Poniżej czerwona armia zajęła Korosteń, oddalony od granic Polski o 90 km., skąd w szybkim marszu podeszła pod Owrucz i zdobyła go szturmem.

W rej.Fastów-Zytomierz Niemcy skoncentrowali połowę swych wszystkich rezerw w sile 18-tu dywizyj i rozpoczęli kontrofenzywę w kierunku na Kijów. Moskwa wyraża zadowolenie z akcji niemieckiej, która winna wyczerpać ostatnie rezerwy, jakimi O.K.W.dysponuje. Kontrataki niemieckie trwają z niesłabnącą siłą, wspierane silnym lotnictwem i oddziałami, ściągniętymi z innych odcinków. Rosjanie ewakuowali Zytomierz, a odparłwszy 21 niem.ataków zahamowali - według Moskwy - ofenzywę, w której Niemcy ponieśli olbrzymie straty.

Na innych odcinkach według Moskwy bez zmian. O.K.W.jednak donosi o silnym natarciu rosyjskim na linii Witebsk-Orsza, gdzie wojska niemieckie musiały się wycofać na nowe pozycje oraz w łuku Dnipru, gdzie Berlin donosi o niesłabnącej sile rosyjskiej ofenzywy.

WŁOCHY - BAŁKANY.

We Włoszech nadal akcja patroli. Za to na terenach okupowanych przez Niemców wrzenie wzrasta. W Alpach uformowały się włoskie formacje górskie, zaopatrzone w broń automatyczną i artylerię i przeszły do ataku na oddziały niemieckie. Na linii Como-Lago Maggiore rozgorzały również ciężkie walki z okupantem. We Florencji ogłosili Niemcy stan wyjątkowy.

W rejonie bałkańskim opanowanie Leros przez Niemców wywołało akcję prasy angielskiej, która przyznając błahość niemieckiego sukcesu, podnosi zagadnienie prestiżu i nie chce więcej słyszeć nawet o najdrobniejszych porażkach w basenie śródziemnomorskim. Tymczasem Niemcy rozpoczęli atak na wyspę Samos. Wywoła to zapewne nową burzę prasową w Anglii, skoro dzienniki żąda-

ją już o Leros szczegółowego śledztwa. Ankara doniosła, że brytyjscy kommandosi dokonali wypadu na wyspę Simi, zniszczyli niemiecką kwaterę, urządzenia obronne i sprzęt, powracając bez strat.

W Bułgarii szerzy się silny niepokój. Ludność Sofii opuszcza miasto masowo, a rząd przygotowuje w pośpiechu ewakuację stolicy.

GŁOS USA O KONFERENCJI W MOSKWIE.

Cordell Hull przemawiał przed Kongresem amerykańskim na temat konferencji moskiewskiej. Na wstępie podkreślił on, że konferencja odbyła się w momencie, gdy alianci przeszli na wszystkich frontach do ofenzywy, gdy naloty zadają cios po ciosie niemieckiemu przemysłowi. Każda godzina wykazuje coraz jaśniej, że Niemcy będą musiały pójść za przykładem Włoch. W miarę następujących zmian stają przed aliantami coraz to nowe problemy, przede wszystkim zagadnienie przyspieszenia końca wojny i współpracy aliantów po zwycięstwie dla zabezpieczenia pokoju. W przyszłości będzie ona bowiem niemniej ważna niż jest obecnie. Cztery mocarstwa uznały konieczność utworzenia organizacji międzynarodowej, w której każde z państw niezależnie od swej wielkości miałoby jednakowy głos. To stanie się kamieniem węgielnym tej organizacji. W czasie konferencji nie zostały zawarte żadne tajne umowy. Mocarstwa zobowiązały się dążyć do rozwiązania wszystkich problemów przyniesionych przez wojnę, dla zapewnienia narodom tego, co obiecywała już Konstytucja Atlantycka: wolności osobistej, sumienia, pracy i swobody wyboru ustroju. Dla rozwiązania tych zagadnień postanowiono utworzyć komisję doradczą w Londynie. Inną komisję powołano do rozpatrzenia spraw śródziemnomorskich. Austrii postanowiono wrócić niepodległość, musi się jednak sama przyczynić do tego. Załatwiono również sprawę ukarania zbrodniarzy wojennych. Naturalnie w ciągu dwóch tygodni narad nie zdołano rozwiązać tych problemów. Nie było to zresztą celem konferencji. Przede wszystkim nie poruszono sprawy granic, odkładając to zagadnienie do czasu ukończenia wojny. Odrzucono wszelkie podziały na sfery wpływów, wszelkie układy poszczególnych rządów przez które usiłowałyby one zapewnić sobie oddzielne stanowisko w świecie lub w bezpieczeństwie. Hull wyraził dumę, że Stany Zjednoczone biorą tak czynny udział w zabezpieczeniu pokoju i wolności.

Na marginesie mowy Hulla warto zaznaczyć, że moskiewskie "Izwiestia" zamieściły czołowy artykuł na temat federacji narodów europejskich. Pismo wyraża się o projektach tego rodzaju z uznaniem i aprobatą.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Premier Mikołajczyk odbył narady z premierem Unii Afrykańskiej gen. Smutsem, konferował także z nuncjuszem papieskim Godfreyem.

- Londyn opublikował tajny rozkaz Himmlera z dnia 15. września, w którym nakazuje on w wypadku ewakuacji ziem polskich deportować względnie zgładzić w pierwszym rzucie inżynierów, majstrów i fachowców polskich, w drugim zaś lekarzy, aptekarzy i sanitariuszy.

- W Majdanku zamordowano w październiku 16.000 Żydów.

- Trzech polskich lotników Gładys, Zac i Capsztynowicz otrzymali najwyższe brytyjskie odznaczenia lotnicze.

- Szwajcarski korespondent "Swenska Dagbladet" donosi, że marsz. Petain zgłosił rezygnację. Wysiłki Lavala by zmienić decyzję marszałka zostały bezskuteczne.

- Radio węgierskie ogłosiło, że Cordell Hull oficjalnie stwierdził, iż w stosunkach amerykańsko-fińskich nic się przez wojnę nie zmieniło. Enuncjacja ta wywołała w Finlandii ogromną senzację, otwiera bowiem wszelkie możliwości wycofania się jej z wojny.

NOWA ZBRODNIA NIEMIECKA.

W dniu dzisiejszym t.j. w sobotę 20. bm. o godz. 8-mej rano kaci niemieccy zamordowali dziesięciu polskich zakładników na zbiegu ulic Limanowskiego i Wielickiej w Podgórzu, w odwet za zabicie strażnika więziennego rzekomo przez organizację niepodległościową. Wypadek ten - jak zeznają naoczni świadkowie - był osobistym porachunkiem zemsty na tle znęcania się nad więźniami przez zamordowanego zwyrodnialca.

OSTATNIE WIADOMOŚCI - godz. 8.30.

- Ostatniej nocy bombardowano Niemcy.

- Rosjanie dokonali nowego głębokiego wyłomu w pozycjach niemieckich w łuku Dniepru w rej. Czerkas.

- Marsz. Petain przebywa w prywatnej willi pod silną strażą niemiecką. Aresztowano jego przyjaciół, w tym trzech generałów.

NA FUNDUSZ PRASY: Stary Koń - 150, Biała - 50.

MOZLIWOSCI PRZEWROTU W NIEMCZECH.

O przewidywanym,wewnętrznym załamaniu się Niemiec i jego skutkach tyle się mówi i pisze,że dobrze jest zastanowić się nad tą kwestią.

Nie ulega wątpliwości,że klęski na lądzie,morzu i w powietrzu,upadek faszystowskich Włoch,straty w ludziach,przeniesienie wojny do wnętrza kraju przez samoloty alianckie,groźba nowego frontu na zachodzie,braki surowców,żywności,rodzimych sił roboczych,środków transportowych, wzrastający opór w zajętych krajach i t.p. w sumie coraz widoczniejsza dysproporcja między szumnymi hasłami i zapowiedziami hitleryzmu a ponurą rzeczywistością,muszą do głębi/wstrząsać całym społeczeństwem niemieckim. Miliony Niemców przeżywają strach przed przyszłością i odpowiedzialnością za masowe gwałcenia praw boskich i ludzkich,odczuwają zmęczenie wojną,zawód, zniechęcenie i bezcelowość dalszych ofiar. Wszystkie te nastroje i uczucia są jednak natury przeczącej i biernej,nie zawierają więc w swej istocie pierwiastka i chęci pozytywnego czynu. Są one podłożem,na którym dopiero może się sformować czynna wola zmiany.

Do gwałtownego przewrotu polityczno-społecznego dochodzi wtedy,gdy tęsknota za zmianą nieznośnego stanu przemieni się wśród mas z biernej negacji w żądzę czynu,zesumuje się w konkretnym,wspólnym,pozytywnym haśle i znajdzie przywódców.

Znamy naogół dwa rodzaje gwałtownych przewrotów czyli rewolucji. Możnaby je nazwać : a/rewolucja pozioma,jako wynik walki klas czy warstw społecznych /n.p. rewolucja francuska i bolszewicka/, b/rewolucja pionowa,wynikająca z walki o władzę ugrupowań,obejmujących jednostki różnych warstw i klas społecznych /n.p. faszystowska i hitlerowska/. Organizacja rewolucji poziomych jest łatwiejsza,zrozumienie haseł ekonomicznych lub politycznych w tej samej warstwie społecznej jest naturalniejsze,wyłonienie przywódców prostsze. Natomiast osiągnięcie porozumienia i współdziałania między ludźmi różnych klas społecznych,tradycji,wychowania,stopy życiowej i kulturalnej i t.p. musi przy przewrocie pionowym,a o taki chodziłoby w Niemczech,pokonać więcej antagonizmów,wyłonienie przywódców natrafia na większe trudności i rywalizacje. Trudności są tym większe,im bardziej agitacja i propaganda własnych haseł są silniej gnębione przez organizację pionową,jaką jest aparat państwowy,znajdujący się całkowicie w ręku jednej i zdyscyplinowanej partii politycznej.

Typową organizacją pionową w państwie jest armia. To też największe i najszybsze szanse powodzenia ma zawsze przewrót polityczny lub społeczny na podłożu lub oparty o rewoltę wojskową. Przykład tego widzieliśmy niedawno we Włoszech. Pamiętać jednak należy,że w Niemczech nie ma takiego, w wysokim stopniu niezależnego ośrodka autorytetu,jaki stanowi dynastia we Włoszech wraz z korpusem oficerskim opartym o króla,a nie dyktatora. Dalej,że prześladowanie i mordowanie przeciwników politycznych było tam mniej bezwzględne i gruntowne.

Wobec braku w Niemczech jakichkolwiek zorganizowanych partii antyhitlerowskich, mało jest widoków,by przyszło tam do ogólnego gwałtownego przewrotu o ile nie wyjdzie on z armii. Nastąpić to może prawdopodobnie dopiero przez bunt wojska pod wpływem dalszych,większych jeszcze niż dotychczasowych,klęsk w polu.

SYTUACJA NA BAŁKANACH W OŚWIETLENIU TURECKIM.

Sprawozdawca "Timesa" w Stambule donosi: "W Turcji krążą różne teorie na temat sytuacji Niemców w Rosji. Tureckie koła wojskowe sądzą,że jeśli Niemcom uda się utrzymać front od błot Prypeci do morza Czarnego,wtedy będą oni mogli poprawić swoją sytuację na innych frontach. W Turcji zwraca się szczególną uwagę na jeden ważny moment,a mianowicie na to,że zagrożenie półn.Włoch i Bałkanów przez wojska sprzymierzonych zmuszą Niemców do dalszego wybitnego rozpraszania swych rezerw. Rezerwy te wybitnie się zmniejszają. Należy przypuszczać,że są one prawie wyczerpane i z tego powodu tureckie koła wojskowe ze zdziwieniem przyjmują wiadomość o wysyłaniu posiłków niemieckich na Bałkany. W ub. miesiącu Niemcy posiadali na Bałkanach 16 dywizji. Ostatnie doniesienia mówią, że przez Bułgarię,Rumunię i Serbię Niemcy wysłali na Bałkany 5 - 6 dywizji. Najwidoczniej nacisk rządu niemieckiego w Budapeszcie i Sofii o bardziej aktywny udział wojsk węgierskich i bułgarskich nie odniósł skutku.

Bałkańscy satelici Niemiec dobrze zrozumieli ostatnie przemówienie Churchilla. Ogłoszono w Stambule wiadomość tej treści,że Węgrzy umywają ręce co do wypadków na Bałkanach i drugą wiadomość,że Bułgaria zaprzecza,jakoby wojska bułgarskie okupowały teren Albanii.

Stąd wniosek,że jeżeli Niemcy zamierzają bronić Bałkanów,muszą użyć do tego celu prawie wyłącznie własnych wojsk. Niemcy zmuszeni zostali do utrzymywania,a nawet do poświęcenia na froncie bałkańskim około 2o dywizyj własnych,niezależnie od jakiejkolwiek pomocy swych satelitów o ile wogóle taką pomoc otrzymują. Taka akcja Niemców miałaby podwójny cel : polityczny i wojskowy. Chcą oni upilnować swoich satelitów,którzy inaczej gotowi byliby ich opuścić,oraz chcą za wszelką cenę niedopuścić do desantu sprzymierzonych na Bałkanach,a w każdym razie choć desant ten opóźnić,ponieważ z takiego desantu sprzymierzonych na Bałkanach łatwo mogłoby się rozwinąć śmiertelne niebezpieczeństwo połączenia się wojsk anglo-amerykańskich z armią rosyjską gdzieś w południowo-wschodniej i środkowej Europie. Nawet najwięksi optymiści nie przypuszczają,aby łatwo mogło dojść do takiego spotkania wojsk sprzymierzonych z rosyjskimi już w najbliższej przyszłości. Sam jednak fakt,że możliwości te rozważane są w tureckich kołach politycznych i wojskowych,są najlepszym dowodem jak krytyczne i nawet rozpaczliwe - według Turków - jest położenie niemieckie.

Ankara donosi za niemiecką ajencją Transocean o wykryciu spisku,wymierzonego przeciw reżimowi Antonescu z zamiarem zastąpienia go przez reżim demokratyczny. Głównymi ośrodkami spisku były Bukareszt i Ploesti. Dokumenty odnośne miała przychwycić policja niemiecka. W Londynie przypuszcza się,że wiadomości "Transoceanu" mają opinię niemiecką przygotować na okres niepokojów w Rumunii,obalenie rządu Antonescu i wycofanie wojsk rumuńskich z frontu wschodniego.

NOWOŻYTNI NIEWOLNICY

Wszelkie przepisy dotyczące robotników polskich w Rzeszy zostały wydane w książce p.t."Arbeitsrecht der Polen im Deutschem Reich". W świetle tego dokumentu wychodzi znowu na jaw zakłamanie,perfidia i dwulicowość Niemców. Na terenie G.G.głoszą,że w Niemczech dobrze obchodzą się z Polakami,dbają o ich zdrowie i t.p. Posłuchajmy co mówią urzędowe postanowienia : "Polak jest tylko i stale wrogiem Niemców. Nie przysługuje mu żadne stanowisko i miejsce we wspólnocie fabrycznej. Polacy wykreślili się z listy narodów kulturalnych. Zatrudnienie Polaków jest złem koniecznym. Upośledzenie Polaków jest celowe, aby podkreślić zdobycze społeczne robotników niemieckich. Przepisy szczegółowe wprowadzają znakowanie Polaków. Zakaz korzystania z urządzeń publicznych jak komunikacji,rozrywek i urządzeń kulturalnych,kościoła,sportu. Obowiązuje zakaz wydalania się z miejscowości gdzie się pracuje. Przy zakwaterowaniu zarządza się oddzielenie od innych narodowości a zwłaszcza Niemców. Przydziały wyżywienia są mniejsze niż dla innych robotników,kartek odzieżowych od roku 1943 Polakom się nie wydaje. Prawo do leczenie przysługuje tylko w miejscu zamieszkania,nie w szpitalach i lecznicach. Nie do pomyślenia jest,aby Polak mógł pouczać Niemca. W rolnictwie najwyższa dopuszczalna stawka wynagrodzenia wynosi tyle co najniższa dla innych narodowości,w przemyśle skasowano wszelkie zapomogi i dodatki. Umowa z robotnikiem polskim jest bezterminowa,rozwiązanie jej tylko za zgodą Arbeitsamtu. Czas pracy nie wyznaczony,w praktyce zwykle lo - 12 godzin. Wszelkie przepisy o ochronie pracy są dla Polaków uchylone. Urlopy możliwie krótkie i rzadkie,w praktyce wogóle wstrzymane. Robotnicy polscy ponoszą wszystkie ciężary z racji ubezpieczeń społecznych,jednak z korzystania ze świadczeń są wyłączeni. Obciążenia podatkowe są o 15% wyższe od normalnych".

Oto dowód barbarzyństwa niemieckiego i stosowania nowożytnego niewolnictwa w stosunku do narodu polskiego.

PED WSI DO OSWIATY.

Dzieci wiejskie zawsze chętnie garnęły się do oświaty. Obecnie możemy opublikować przykład,który ze wszech miar zasługuje na podniesienie i godny jest naśladowania. Donoszą nam,że obecnie mimo ciężkich warunków i konieczności tajnego nauczania,w wielu wypadkach więcej młodzieży wiejskiej przechodzi kurs szkoły średniej niż przed wojną. W pewnej wsi egzamin IV klasy gimnazjum nowego typu zdało 2o-tu ludzi,a z tego lo z jednej miejscowości. Gdzieindziej znów 16 osób uczy się do małej matury. W ciężkich warunkach konspiracyjnych zorganizowano biblioteki,pomoc szkolną i t.d.,a młodzież wiejska przygotowuje nowe kadry inteligencji,tak niezbędnej w już na nowo powstającej Polsce.

NA FUNDUSZ PRASY : Gucio-5o,Goryl-5o,Myśl -5o zł.

NA WIEZNIOW I RODZINY : Bzikus IX.-25o, Wyrwidąb-3oo,Czarna-loo,Wiecz-25o,Barski-25o,Ferdynand i Karol-2.ooo zł.

---oooOooo---